

Wakacje na RODOS - zalety opolskich ogródków działkowych

Miasto

Natura

20.07.2022 g. 14:01



RODOS - takim mianem określane są zwyczajowo Rodzinne Ogródki Działkowe. Zalet związanych z ich posiadaniem jest całe mnóstwo, a ich

**popularność w ostatnim czasie wciąż rośnie. Z czego wynika ta tendencja?
Opowiedzieli nam sami działkowcy oraz Prezes Okręgu Opolskiego,
Polskiego Związku Działkowców w Opolu - prof. Bartłomiej Kozyra.**



Garść historii i liczb

Ogrody działkowe zostały zapoczątkowane w Anglii w XVIII wieku, kiedy rozwijał się kapitalizm i pojawiło się bezrobocie. Wówczas miasta zaczęły przekazywać mieszkańcom niewielkie kawałki ziemi ok. 2,5 a w celu uprawy warzyw i owoców na własne potrzeby, aby nie dopuścić do głodu. Ta idea angielska rozeszła się po całej Europie, m.in. w Niemczech, Danii, Szwecji i okazała się zbawienna. Na ziemiach polskich ogrody pojawiły się z końcem XIX wieku, natomiast ich rozkwit zaczął się po 1918 roku. W czasach PRL idea ogrodów działkowych została objęta patronatem zakładów pracy. Wówczas działka stanowiła istotne uzupełnienie spiżarni domowych i liczyła się ekonomicznie w życiu rodziny. Po 1989 roku, kiedy pojawiły się supermarkety i tania żywność, ludzie uznali, że działki nie są im tak bardzo potrzebne i tak powstały tzw. „wolne działki”.

*- Na Opolszczyźnie mamy ich ok 4000, natomiast wszystkich ogrodów w regionie jest 38000 - mówi **prof. Bartłomiej Kozyra**. - W samym mieście jest ich 14. Wjeżdżając do Opola od wschodu, zlokalizowane są tu 3 ogrody działkowe: „Zalesie”, „Kopciuszek” i „Stokrotka”, na Zaodrze mieści się „Odra”, w sąsiedztwie dawnego hipermarketu Real jest „Działkowiec Opolski”, a z drugiej strony miasta istnieją dwa ogrody: „Oaza” i „Łęgi” - opowiada prezes działkowców.*

Wspólna pasja

Cechą ludzi użytkujących działki jest niewątpliwie pasja w grzebaniu w ziemi. Zasady dobrego funkcjonowania każdego działkowca określa regulamin rodzinnych ogródków działkowych.

- Wyjaśnia on m.in. jak można sadzić drzewka w granicy, jakich drzew nie powinno być, jak się zachować, co można mieć na działce. Ponadto obowiązuje prosta zasada, nie rób drugiemu co Tobie nie miłe - tłumaczy prof. Kozyra.

Niewątpliwie osoby uprawiające działki tworzą pewnego rodzaju wspólnotę, która opiera się na zasadach dobrej sąsiedzkiej współpracy i jest formą wymiany doświadczeń i dobrych praktyk.

- Jest to wymiana światów. Ja jestem filozofem, mój jeden sąsiad jest kierowcą, a drugi policjantem. Wzbogacamy się wzajemnie swoimi obserwacjami - wyjaśnia prezes Kozyra.

Opolski działkowicz

Specyfiką opolskich ogrodów jest to, że są wielopokoleniowe i bardzo dobrze wyposażone w prąd czy nawodnienie.

*- Od 35 lat jestem działkowcem i od najmłodszych lat od moich rodziców uczyłem się, jak uprawiać rośliny czy drzewka owocowe - opowiada **Piotr Kumiec**. - Natomiast ta funkcja z biegiem lat zmieniła się na bardziej rekreacyjną. Ze względu na pracę zawodową staram się tu być co najmniej dwa razy w tygodniu. To jest moja odskocznia i forma relaksu psychicznego - dodaje.*

Ten pogląd potwierdzają Państwo **Krystyna i Franciszek Sajowie**, którzy mimo, iż są na emeryturze, mówią zgodnym głosem:

- Działka to nasza odskocznia. Spędzamy tu całe dni, odwiedzają nas dzieci i wnuki, no i cieszymy się zbiorami owoców i warzyw. Pojawił się już agrest, czarna porzeczka, wiśnia czy ogórki. Trudno nam sobie na ten moment wyobrazić życie bez działki.

Poza walorami estetycznymi czy ekonomicznymi związanymi z uprawą własnych warzyw i owoców, działka zmusza do ruchu i wiąże się z dużym nakładem wysiłku fizycznego.

- Dość często zdarzają się sytuacje związane z omdleniami czy zasłabnięciami - przyznaje Kumiec. Warto zatem pamiętać, że praca na działce powinna mieć wymiar rekreacyjny. Jeśli chodzi o samą wiedzę ogrodniczą i zdobywanie doświadczenia, to warto dopasowywać rośliny do warunków, które mamy w naszym ogrodzie.

- Myślę, że jest to punkt wyjścia do zaobserwowania, jakie ma się otoczenie na swojej działce - podkreśla Kumiec.

Moda na zielone

- Trendem, w stronę którego zmierzamy w związku ze zmianami klimatycznymi jest działka ekologiczna samowystarczalna - twierdzi Bartłomiej Kozyra. Nawodnienie pochodzi tu z deszczówki, energia pozyskiwana jest z fotowoltaiki, natomiast ziemia nawożona jest kompostem.

Mimo, że przeciętny działkowiec to osoba w wieku senioralnym, ten wzorzec powoli się zmienia. Dlaczego?

- Działkowiec to osoba „złapana” przez kwiaty czy przez własne warzywa. Bardzo przyjemnie jest zaprosić tu znajomych. Działka staje się z powrotem modna ze względu na zwrócenie uwagi na zdrowy styl życia. Jest tu wyjątkowy mikroklimat oraz przyjazne środowisko dla owadów, ptaków czy jeży. No i wszystko na działce robimy razem.

Czego zatem chcieć więcej?

Katarzyna Herwy

Artykuł ukazał się w lipcowym wydaniu magazynu "Opole i Kropka":

www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/siegnij-po-lipcowy-numer-opole-i-kropka





Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Szpitalna 3b-5-7

45-010 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi
rodos
ogródki działkowe
działkowcy
Opole i kropka